

Coraz intensywniejszy dialog Kijowa z Moskwą

6 stycznia 2020

W ostatnim czasie widoczne jest pewne ocieplenie w relacjach ukraińsko-rosyjskich. Wpierw odbył się szczyt w Paryżu, następnie doszło do wymiany jeńców i podpisaniu nowej umowy na tranzyt gazu, natomiast teraz ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski i jego rosyjski odpowiednik Władimir Putin zaczęli bezpośrednie rozmowy pomiędzy sobą.



Ukraińska kancelaria prezydencka przyznała, że we wtorek odbyła się czwarta już rozmowa telefoniczna pomiędzy Zełenskim i Putinem. Tym razem pretekstem do jej przeprowadzenia stały się Nowy Rok oraz zbliżające się obchody prawosławnego Bożego Narodzenia. Obaj przywódcy mieli więc złożyć sobie życzenia, a przy okazji poruszyć też konkretne kwestie związane z obustronnymi relacjami.

Według Moskwy do rozmowy miało dojść z inicjatywy Kijowa, z kolei oba państwa są zgodne co do głównego tematu rozmowy. Zełenski i Putin mieli więc pogratulować sobie przede wszystkim udanej wymiany jeńców, do której doszło przed tygodniem. Była ona po części wynikiem ustępstw ze strony ukraińskiego prezydenta, ponieważ sąd mimo krytyki opinii publicznej zwolnił z aresztu pięciu funkcjonariuszy Berkutu, którzy byli oskarżani o zabijanie demonstrujących na kijowskim Majdanie przed sześcioma laty.

<https://www.youtube.com/watch?v=adXRVglfShk>

Dzięki telefonicznej rozmowie obu przywódców może dojść do kolejnej wymiany więźniów – tym razem z aresztów na Krymie mogliby zostać wypuszczeni ukraińscy żołnierze. Ponadto w najbliższym czasie może zacząć obowiązywać „całkowite

zawieszenie broni". Media zauważają zresztą, że jeszcze w sylwestrowy wtorek ukraińskie pozycje zostały ostrzelane kilkakrotnie przez prorosyjskich separatystów, ale następnego dnia nie było żadnego incydentu tego typu.

Wcześniejsze próby zawieszenia broni nie weszły ostatecznie w życie, lecz gdyby tym razem rzeczywiście się udały, Ukraina i Rosja mogłyby przejść do realizacji kolejnej części porozumień mińskich. Jest nim oczywiście zakończenie wojny w Donbasie, co nie będzie jednak łatwe ze względu na rozbieżne stanowiska obu państw w tej kwestii – Moskwa chce bowiem specjalnego statusu Donbasu, z kolei Kijów domaga się wpierw wycofania rosyjskich żołnierzy oraz odzyskania kontroli nad swoją granicą.

Na podstawie: Rp.pl, 112.ua, Kommersant.ru

Źródło: Autonom.pl